

JÓZEF SOBKOWSKI

NASTĘPSTWO PRAWNE POD TYTUŁEM SZCZEGÓLNYM W POLSKIM PROCESIE CYWILNYM

W procesie cywilnym na skutek pozaprosesowych zdarzeń prawnych może powstać tego rodzaju sytuacja prawna, że zamiast strony procesowej podmiotem stosunku materialnoprawnego stanowiącego przedmiot sporu stanie się inny podmiot, który dotychczas w sporze nie uczestniczył. Tym pozaprosesowym zdarzeniem prawnym wywołującym zmianę w zakresie podmiotów opornego stosunku materialnoprawnego może być między innymi zbycie przez stronę procesową w toku procesu cywilnego rzeczy lub prawa, o które toczy się spór.

Zbycie przedmiotu sporu prowadzi do tzw. następstwa prawnego pod tytułem szczególnym. Z istoty rzeczy ta zmiana podmiotowa w zakresie spornych stosunków materialnoprawnych wywołana tym zdarzeniem pozaprosesowym, jakim jest zbycie, wpływa na położenie stron procesowych w procesie cywilnym i w związku z tym prawo procesowe nie może wobec niej pozostać obojętne¹.

I

W polskim procesie cywilnym skutki procesowe następstwa prawnego pod tytułem szczególnym czyli zbycia rzeczy lub prawa, o które spór się toczy, normują wyłącznie przepisy art. 192 pkt 3 k.p.c.² Polskie prawo procesowe zezwala na zbycie rzeczy lub prawa objętych sporem, lecz równocześnie pozbawia je w zasadzie wpływu na dalszy bieg sprawy.

Pozbawienie następstwa prawnego pod tytułem szczególnym wpływu na dalszy bieg sprawy wyraża się w tym, iż prawo procesowe uważa stronę zbywającą za nadal legitymowaną procesowo, choć w rzeczywistości jej uprawnienia lub obowiązki w zakresie spornego stosunku materialnoprawnego przeszły na inny podmiot. Mimo zbycia przedmiotu

¹ Por. M. Waligórski, *Proces cywilny. Dynamika*, Warszawa 1948, s. 287.

² Por. W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 198.

sporu, nie ma z tej przyczyny przeszkód do wydania wyroku zasądającego³.

Na skutek zbycia nie nastąpi także utrata przez zbywającą stronę interesu prawnego przy powództwie ustalającym (art. 189 k.p.c.), pomimo iż przeszedł on na nabywcę⁴. Następstwo prawne pod tytułem szczególnym wywołuje zatem w procesie cywilnym rozbieżność pomiędzy sytuacją materialnoprawną a sytuacją procesową zbywcy. Dla usunięcia tej rozbieżności prawo procesowe w art. 192 pkt 3 k.p.c. dopuszcza możliwość tzw. następstwa procesowego, polegającego na zmianie strony procesowej w ścisłym znaczeniu przez wstąpienie do procesu cywilnego na miejsce zbywającej strony podmiotu nabywającego w drodze zbycia przedmiotu sporu. Następstwo procesowe uzależnione jest od ziszczenia się określonych warunków. Zbycie przedmiotu sporu stanowi tylko jeden z warunków dopuszczalności zmiany strony procesowej w drodze następstwa procesowego. W zasadzie proces cywilny, mimo zbycia przedmiotu sporu, ma toczyć się dalej między tymi samymi stronami, a następstwo procesowe dochodzi do skutku dopiero za zgodą strony przeciwnej.

Dla zagadnienia następstwa prawnego pod tytułem szczególnym w procesie cywilnym istotne znaczenia ma chwila doręczenia pozwu. Art. 192 pkt 3 k.p.c. normuje bowiem zagadnienie zbycia rzeczy lub prawa objętych sporem w sytuacji, gdy miało ono miejsce po zawiśnięciu sporu. Należy tu zaznaczyć, że przed doręczeniem pozwu podmiotowi wskazanemu przez powoda, jako pozwanemu, powód może go dowolnie zmienić, tak pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym. W związku z tym prawo procesowe nie zajmuje się w zasadzie zbyciem rzeczy lub prawa dokonanych przed doręczeniem pozwu. W myśl bowiem ogólnych założeń procesowych w odniesieniu do legitymacji procesowej zbycie rzeczy lub prawa dochodzonych w pozwie przez stronę procesową przed jego doręczeniem uzasadnia zgłoszenie zarzutu braku czynnej lub biernej legitymacji procesowej. Dla uniknięcia skutków tego braku powstałego jeszcze przed zawiśnięciem sporu zastosowanie będą miały przepisy art. 194 i 196 k.p.c. Na ich podstawie może także dojść do zmiany strony procesowej.

Ratio legis art. 192 pkt 3 k.p.c. polega na ochronie przeciwnika strony zbywającej przed ujemnymi następstwami procesowymi podmiotowej zmiany spornego stosunku materialnoprawnego po zawiśnięciu sporu. Dlatego też z punktu widzenia tej ochrony strony procesowej dla prawa procesowego obojętne jest, z jakiej przyczyny nastąpiła ta zmiana, a decydujące znaczenie ma fakt jej zajścia⁵.

³ Por. M. Waligórski, op. cit., s. 281; uchwała Sądu Najwyższego, C. Prez. 689/50, OSN poz. 3/52.

⁴ Por. L. Rosenberg, *Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrechts*, München—Berlin 1961, s. 494.

⁵ W. Siedlecki, op. cit., s. 196.

Pojęcie zbycia obejmuje nie tylko wypadki następstwa prawnego w drodze umowy, ale także wszelkie wypadki przejścia prawa lub obowiązku. Chodzi tu o wszelkie znane ustawom cywilnym formy przeniesienia własności rzeczy lub prawa na osobę trzecią bez względu na to, czy zbycie było dozwolone, czy też nie⁶. Dla procesu cywilnego podstawa prawna zbycia jest bez znaczenia. Zbycie dotyczy zatem każdego przejścia prawa, gdy przez to strona procesowa traci swoje uprawnienia lub obowiązki co do przedmiotu sporu⁷. Zbycie możliwe jest jednak tylko w tych wypadkach, w odniesieniu do których w ogóle dopuszczalne jest według prawa materialnego następstwo prawne. Należy tu podkreślić, że nie chodzi o przejście prawa lub obowiązku pod tytułem ogólnym, w drodze spadkobrania lub ustalenia następcy prawnego osoby prawnej, ponieważ takie następstwo prawne pod tytułem ogólnym prawo procesowe normuje odrębnie w przepisach art. 174, 176, 180 i 182 k.p.c.

Zbycie przedmiotu sporu w toku procesu cywilnego może nastąpić zarówno po stronie powoda, jak i po stronie pozwanego, a nawet równocześnie po obu stronach procesowych⁸. W odniesieniu do zbycia rzeczy objętych sporem chodzi tu jedynie o rzeczy indywidualnie oznaczone, a nie co do gatunku, gdyż w takim wypadku pozwany jest zobowiązany do świadczenia rzeczy tylko tego samego rodzaju⁹.

II

Przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. zawiera przede wszystkim normę prawnomaterialną co do zbycia rzeczy lub prawa objętych sporem¹⁰. Stwierdzenie to nie może wywołać zdziwienia, ponieważ zamieszczenie norm prawa materialnego w ustawie procesowej jest stosowane w praktyce ustawodawczej i wynika ze względów celowości kodyfikacyjnej, a także z uwagi na związek istniejący między danymi normami prawnymi. Dla określenia charakteru danej normy prawnej miarodajny jest zawsze tylko przedmiot i treść przepisu, bez względu na to, w jakiej ustawie ów przepis się znajduje¹¹.

W myśl (powyższego) przepisu zmiana w stosunkach materialnoprawnych strony procesowej powstała na skutek zbycia rzeczy lub prawa objętych sporem w toku procesu nie ma wpływu na jej legitymację pro-

⁶ Por. L. Peiper, *Komentarz do k.p.c.*, Kraków 1934, s. 481.

⁷ L. Rosenberg, *op. cit.*, s. 493.

⁸ L. Peiper, *op. cit.*, s. 481, oraz W. Siedlecki, *op. cit.*, s. 197.

⁹ W. Siedlecki, *op. cit.*, s. 197.

¹⁰ Por. H. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 31.

¹¹ J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 31.

cesową. Zbywca, jako strona procesowa, nie traci zatem swojej legitymacji procesowej i pozostaje nadal stroną danego procesu. W związku z tym w tej sytuacji żadna ze stron procesowych nie może skutecznie bronić się zarzutem braku czynnej lub biernej legitymacji procesowej¹². Gdyby nie to ustawowe unormowanie art. 192 pkt 3 k.p.c., zbycie rzeczy lub prawa objętych sporem po jego zawiśnięciu pozbawiałoby w zasadzie zbywcę legitymacji procesowej. Z drugiej strony przeciwnikowi zbywcy zapewniłoby korzystne rozstrzygnięcie sporu, lecz równocześnie narażałoby go na nowy proces z nabywcą¹³. Tym sposobem, mimo że spór od chwili zbycia przedmiotu sporu dokonanego po doręczeniu pozwu dotyczy już w zasadzie roszczenia materialnoprawnego nabywcy, zbywca uprawniony jest do dalszego działania w procesie jako strona, we własnym imieniu, i do dokonywania czynności procesowych ze skutkiem prawnym¹⁴.

W tej sytuacji procesowej można mówić o tzw. substytucji procesowej zbywcy unormowanej prawem procesowym z uwagi na zbycie w toku procesu przedmiotu sporu i brak następstwa procesowego po stronie nabywcy. Zbywca pozostaje nadal stroną legitymowaną w procesie i działa w nim w dalszym ciągu we własnym imieniu i we własnym interesie, ale na rzecz nabywcy¹⁵.

Należy tu podkreślić, że posiadanie legitymacji procesowej przez zbywcę nie wiąże się z pozbawieniem jej posiadania nabywcy, który stał się przecież podmiotem dochodzonego roszczenia materialnoprawnego. Zbywca i nabywca są w zasadzie uprawnieni do występowania w charakterze strony w tej samej sprawie i tylko innego rodzaju względy mogą stać na przeszkodzie do równoczesnego wzięcia w niej udziału przez nabywcę, skoro udział taki bierze już w niej zbywca¹⁶.

Ustawodawca kierując się w takiej sytuacji zasadą ekonomiki procesowej ma na celu zachowanie wyników wszczętego już procesu cywilnego, przy równoczesnym uniknięciu podwójnego sporu o ten sam przedmiot. Ma on tu także na względzie interes prawny strony przeciwnej,

¹² Por. Komisji Kodyfikacyjnej R. P. *Polską procedurę cywilną*, t. I, Warszawa 1928, s. 216; M. Allerhand, *Kodeks postępowania cywilnego*, Lwów 1932, s. 226; S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego*, s. 229; S. Kruszelnicki, *K.p.c. z komentarzem*, Poznań 1938, s. 271; W. Siedlecki, op. cit., s. 195; J. Jodłowski, W. Siedlecki, op. cit., s. 306; D. M. Czeżot, *Uczestniki graždanskogo procesa*, Moskwa 1960, s. 96, i *Sowietskoje graždanskoje procesualnoje prawo*, pod redakcją Gurwicza, Moskwa 1964, s. 97. Także uchwała Sądu Najwyższego, C. Prez. 689/50, j.w.

¹³ L. Rosenberg, op. cit., s. 491 i n.

¹⁴ M. Allerhand, op. cit., s. 225, oraz W. Broniewicz, *Legitymacja procesowa*. Łódź 1963, s. 53.

¹⁵ J. Jodłowski, W. Siedlecki, op. cit., s. 278 i n. oraz W. Broniewicz, op. cit., s. 47.

¹⁶ W. Broniewicz, op. cit., s. 56.

srowadzający się do tego, by tylko zbywca był uprawniony do dalszego działania w danym procesie cywilnym w charakterze strony, oraz interes wymiaru sprawiedliwości¹⁷.

W związku z tym orzecznictwo sądowe stoi na stanowisku, że w wypadku przejścia obowiązku pozwanego po doręczeniu pozwu na inny podmiot, powód nie może wystąpić przeciwko nabywcy z nowym powództwem o to samo roszczenie na tej samej podstawie faktycznej¹⁸. Tak więc wyrok wydany w sprawie, w której nastąpiło zbycie przedmiotu sporu, będzie dotyczył dotychczasowych stron i w zasadzie będzie je tylko obowiązywał. Wyrok ten może jednak odnieść także bezpośredni skutek wobec nabywcy, gdyż w tym wypadku występuje rozszerzona prawomocność materialna wyroku¹⁹.

Dla uniknięcia niejasności należy wyraźnie zaznaczyć, że nabywca przedmiotu sporu nie nabywa jednak bezpośrednio z samego wyroku żadnego uprawnienia ani też nie obciąża go żaden obowiązek²⁰. W związku z tym już po wydaniu wyroku zagadnienie zbycia przedmiotu sporu może mieć szczególne znaczenie w postępowaniu egzekucyjnym przy nadawaniu klauzuli wykonalności²¹.

Usunięcie rozbieżności między sytuacją materialnoprawną a sytuacją procesową strony, która zbyła rzecz lub prawo objęte sporem, możliwe jest także w postępowaniu egzekucyjnym, po uprawomocnieniu się wyroku. Prawo procesowe przewiduje bowiem dopuszczalność wykonania wyroku na rzecz lub przeciwko nabywcy, pod warunkiem uzyskania klauzuli wykonalności, stwierdzającej, iż tytuł egzekucyjny uprawnia do egzekucji na rzecz lub przeciwko nabywcy. Nadanie klauzuli wykonalności w tym wypadku uzależnione jest z mocy art. 788 i nast. k.p.e. od wykazania przejścia na nabywcę uprawnienia lub obowiązku w toku sprawy, przed wydaniem tytułu egzekucyjnego, dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Należy tu podkreślić, że dla uzyskania klauzuli wykonalności zgoda przeciwnika zbywcy nie jest wymagana. Przepis art. 788 k.p.c. usuwa zatem skutki braku zgody przeciwnika wymaganej w art. 192 pkt 3 k.p.c. na wstąpienie nabywcy do sprawy na miejsce zbywcy²².

Z naciskiem zaznaczyć trzeba, że zbycie rzeczy lub prawa objętych sporem dokonane przed wszczęciem egzekucji powinno być uwidocz-

¹⁷ L. Rosenberg, op. cit., s. 494.

¹⁸ Uchwała Sądu Najwyższego, C. Prez. 689/50, j. w.

¹⁹ W. Siedlecki, op. cit., s. 195; orzeczenia Sądu Najwyższego, C I 473/45, Państwo i Prawo 1947, z. 3, s. 126 i C 1253/52, OSN poz. 89/53.

²⁰ S. Kruszelnicki, op. cit., s. 272.

²¹ Na istnienie tego zagadnienia zwraca uwagę M. Waligórski, op. cit., s. 282.

²² Por. E. Wengerek, *Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1961, s. 136.

nione w klauzuli wykonalności²³. Jeżeli bowiem nabywca nie zostanie ujawniony w klauzuli wykonalności, wówczas dłużnik może bronić się przed egzekucją i żądać w drodze odrębnego procesu na podstawie art. 840 k.p.c. pozbawienia tytułu wykonawczego jego wykonalności.

III

Art. 192 pkt 3 k.p.c. zawiera także normy o charakterze procesowym. Jedną z nich stanowi, że nabywca może za zgodą strony przeciwnej wstąpić do sprawy na miejsce zbywcy. Wstąpienie nabywcy do sprawy stanowi przejaw następstwa procesowego jako skutku następstwa prawnego pod tytułem szczególnym. Przez wstąpienie nabywcy do sprawy na miejsce zbywcy należy rozumieć objęcie przez niego roli strony procesowej²⁴. Wbrew zasadzie, że zbycie przedmiotu sporu nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy, wstąpienie nabywcy do sprawy może być uznane w procesie cywilnym za to zdarzenie procesowe, ze względu na które zbycie przedmiotu sporu wywiera jednak wpływ na bieg sprawy²⁵.

Nabywcą w znaczeniu procesowym jest każdy, kto po zawiśnięciu sporu nabywa w odniesieniu do rzeczy lub prawa objętych sporem takie stanowisko prawne, na podstawie którego staje się legitymowany w sprawie zamiast powoda lub pozwanego²⁶. Nabywca uzyskuje swoją legitymację procesową dzięki staniu się podmiotem roszczenia materialnoprawnego, o które toczy się spór. Posiadanie tej legitymacji umożliwia nabywcy wstąpienie do sprawy na miejsce zbywcy w charakterze jego następcy procesowego²⁷. Nabywca nie ma jednak obowiązku wstąpić do procesu cywilnego. Wstąpienie do sprawy zależy wyłącznie od jego woli i stanowi przejaw zasady dyspozycyjności w procesie²⁸.

Z przepisu art. 192 pkt 3 k.p.c. wynika wniosek, iż nie jest dopuszczalne, by nabywca mógł występować jednocześnie ze zbywcą w toczącym się procesie cywilnym w charakterze współuczestnika. Nie może on też wytoczyć nowego powództwa w tym samym przedmiocie przeciwko pozwanemu ze względu na stan sprawy w toku²⁹.

Funkcja art. 192 pkt 3 k.p.c. w zakresie ochrony interesu prawnego strony przeciwnej przejawia się szczególnie w tym, że dopiero w wypadku wyrażenia przez nią zgody może dojść do wstąpienia nabywcy na miejsce zbywcy. Strona przeciwna posiada bowiem interes prawny

²³ E. Wengerek, op. cit., s. 136.

²⁴ M. Allerhand, op. cit., s. 226.

²⁵ H. Trammer, op. cit., s. 31.

²⁶ L. Rosenberg, op. cit., s. 493.

²⁷ W. Broniewicz, op. cit., s. 54.

²⁸ D. M. Czczot, op. cit., s. 95.

²⁹ W. Broniewicz, op. cit., s. 54. Podobnie B/ Wieczorek, *Zivilprozessordnung*, t. II, cz. 1, Berlin 1957, s. 190.

w tym, by zmiana podmiotowa dokonana w toku procesu nie pociągała za sobą konieczności prowadzenia procesu z inną osobą aniżeli utrwaloną aktem doręczenia pozwu³⁰. Nie jest bowiem dla niej obojętne, kto jest jej przeciwnikiem procesowym, tak ze względu na przedmiot sporu, jak i na ściąganie kosztów procesu³¹.

Zgoda strony przeciwnej, stanowiąca drugi warunek następstwa procesowego po myśli art. 192 pkt 3 k.p.c, może być wyrażona nie tylko w sposób wyraźny, lecz także dorozumiany, tzn. przez zachowanie się strony przeciwnej w procesie, które wskazuje z dostateczną pewnością na to, że strona przeciwna nie sprzeciwia się wstąpieniu nabywcy do sprawy. Dorozumiane wyrażenie zgody może nastąpić przez wdanie się w spór z nabywcą, jeżeli tylko z okoliczności sprawy wynika, iż strona przeciwna, która może sprzeciwić się wstąpieniu nabywcy do sprawy, nie znajduje się w tej mierze w błędzie faktycznym albo prawnym³². Przez ustanowienie warunku w postaci wyrażenia zgody na wstąpienie nabywcy do sprawy na miejsce zbywcy, ustawodawcy zależało głównie na podkreśleniu, że akt nabycia nie uprawnia nabywcy bezpośrednio do wstąpienia do procesu cywilnego³³.

Mimo że prawo procesowe nie wymaga w sposób wyraźny zgody zbywcy, w nauce procesu cywilnego wyrażane są co do tego różne poglądy. Według najczęściej spotykanego poglądu, oprócz zgody strony przeciwnej potrzebna jest także zgoda zbywcy, który na skutek zbycia utracił swoje uprawnienia materialnoprawne w stosunku do przedmiotu sporu na rzecz nabywcy. Zgoda ta, podobnie jak zgoda strony przeciwnej, może być wobec sądu wyrażona w sposób wyraźny albo dorozumiany³⁴. Dla uzasadnienia tego poglądu wskazuje się, że nie można dopatrzeć się istnienia żadnych uzasadnionych podstaw, by pozbawić zbywcę uprawnienia do zaczepienia prawa nabywcy ani też pozbawić go charakteru strony procesowej i usunąć go z procesu wbrew jego woli³⁵.

Odmienne poglądy głosi natomiast L. Peiper, który twierdzi, że nie jest potrzebne wyrażenie zgody przez zbywcę. Jego zdaniem, k.p.c. wy-

³⁰ Por. M. Waligórskiego glosę do orzeczenia Sądu Najwyższego, C I 473/45, Państwo i Prawo 1947, z. 3, s. 129.

³¹ S. Gołąb, *Strona procesowa w k.p.c.*, Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne, Kraków 1939, s. 16.

³² M. Waligórski, op. cit., s. 281; J. Litauer, W. Świącicki, *K.p.c. z orzecznictwem, Sądu Najwyższego*, Łódź 1947, s. 115; K. Lipiński, *K.p.c. z orzecznictwem i komentarzem*, Warszawa 1961, s. 148.

³³ L. Peiper, op. cit., s. 482.

³⁴ Por. M. Allerhand, op. cit., s. 226; J. Litauer, *Komentarz do procedury cywilnej*, Warszawa 1933, s. 22; M. Waligórski, op. cit., s. 281; H. Tramnier, op. cit., s. 32; W. "Siedlecki, op. cit., s. 195; W. Berutowicz, *Wszczęcie procesu cywilnego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Prawo, t. VII, 1960, s. 70.

³⁵ M. Allerhand, op. cit., s. 226; W. Siedlecki, op. cit., s. 197, przypis 9.

maga tylko zgody strony przeciwnej, gdyż zgodę zbywcy domniemywa się³⁶. Zbliżony, choć bardziej rygorystyczny pogląd wyrażają J. Jodłowski i W. Siedlecki, uważając, że zmiana strony dopuszczalna jest tylko za zgodą strony przeciwnej³⁷.

Art. 192 pkt 3 k.p.c. normuje zatem zmianę strony procesowej w procesie cywilnym w ścisłym tego słowa znaczeniu, zmianę polegającą na przejęciu roli strony procesowej przez podmiot stojący, dotychczas poza procesem³⁸. Może ona nastąpić za zgodą obu stron wyrażoną wobec sądu tak ze strony powodowej, jak i ze strony pozwanej, a nawet po obu stronach w danej sprawie³⁹.

Ustawa procesowa nie normuje w sposób wyraźny dopuszczalności pod względem czasu wstąpienia nabywcy do sprawy na miejsce zbywcy. W drodze wykładni przepisów k.p.c. można przyjąć, że zmiana ta możliwa jest w zasadzie aż do zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji⁴⁰. Wniosek taki można wysunąć z przepisu art. 393 § 1 k.p.c., który nie wyklucza stosowania w postępowaniu rewizyjnym przepisów art. 192 pkt 3 k.p.c., mimo że inne wypadki zmiany strony procesowej przed sądem rewizyjnym nie są dopuszczalne. Ponadto można tu wskazać posiłkowo na przepis art. 76 k.p.c., zezwalający na zgłoszenie interwencji ubocznej aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji; może ona doprowadzić w myśl przepisu art. 83 k.p.c. do następstwa procesowego przez wejście interwenienta ubocznego na miejsce strony, do której przystąpił.

W zasadzie k.p.c. nie zajmuje się zagadnieniem zbycia rzeczy lub prawa, o które toczył się spór, po uprawomocnieniu się wyroku. Nie ma ono zatem wpływu ani na wznowienie postępowania, ani na tok postępowania z rewizji nadzwyczajnej. Wydaje się jednak, że po wniesieniu przez zbywcę skargi o wznowienie postępowania przy rozpoznawaniu sprawy na nowo, wstąpienie nabywcy do sprawy na miejsce zbywcy powinno być dopuszczalne w tym stadium postępowania przy zachowaniu warunków z art. 192 pkt 3 k.p.c. Natomiast taka zmiana stron z mocy przepisu art. 423 § 2 k.p.c. nie jest dopuszczalna w postępowaniu wywołanym wniesieniem rewizji nadzwyczajnej.

IV

Prawa nabywcy, który nie może brać udziału w sprawie w charakterze strony, prawo procesowe chroni w szczególny sposób przy pomocy dwóch instytucji procesowych — przede wszystkim interwencji ubocz-

³⁶ L. Peiper, op. cit., s. 482.

³⁷ J. Jodłowski, W. Siedlecki, op. cit., s. 306—307.

³⁸ W. Siedlecki, op. cit., s. 203.

³⁹ S. Kruszelnicki, op. cit., s. 272; W. Siedlecki, op. cit., s. 195; W. Berutowicz, op. cit., s. 78.

⁴⁰ L. Peiper, op. cit., s. 482.

nej oraz w węższym zakresie interwencji głównej. Jeżeli brak zgody którejkolwiek ze stron na wstąpienie nabywcy do sprawy albo jeżeli sam nabywca nie zamierza wstąpić do sprawy w charakterze strony procesowej na miejsce zbywcy, to może on zawsze według swego uznania przystąpić do procesu w charakterze interwenienta ubocznego aż do zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji. Przystąpienie nabywcy do sprawy uzasadnione jest tym, iż ma on niewątpliwie interes prawny w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść zbywcy (art. 76 k.p.c.)⁴¹. Interwencja uboczna nabywcy, z uwagi na objęcie go bezpośrednio skutkami stanu sprawy w toku i powagi rzeczy osądzonej mającego w przyszłości zapaść wyroku, ma charakter interwencji samoistnej, do której należy stosować odpowiednie przepisy o współuczestnictwie jednolitym (art. 73, § 2 k.p.c). W istocie rzeczy spór dotyczy bowiem uprawnienia lub obowiązku nabywcy⁴². Jako interwenient uboczny nabywca może zawsze wejść do procesu w charakterze strony na miejsce zbywcy, za zezwoleniem obu stron (art. 83 k.p.c).

O ile zagadnienie uprawnienia nabywcy do wystąpienia z interwencją uboczną nie budzi wątpliwości, o tyle zagadnienie uprawnienia nabywcy do wystąpienia z interwencją główną wywołuje w nauce procesu cywilnego sprzeczne poglądy. Według jednych, w przypadku braku zgody którejkolwiek ze stron na wstąpienie nabywcy do sprawy służy mu uprawnienie do wystąpienia z interwencją główną przeciwko zbywcy i stronie przeciwnej⁴³. Według innego poglądu — nabywca nie może wystąpić z interwencją główną o nabyty przedmiot sporu przeciwko zbywcy i stronie przeciwnej⁴⁴.

Wobec tych skrajnie rozbieżnych poglądów można przede wszystkim stwierdzić, że nie byłoby uzasadnionych podstaw do wysunięcia zasady, by pozbawiać nabywcę uprawnienia do wystąpienia z interwencją główną, lecz jednak wydaje się, że możliwa jest ona tylko w szczególnej sytuacji procesowej. Jeżeli mianowicie zbywca jako powód odmawia zgody na wstąpienie nabywcy do sprawy na jego miejsce oraz zaprzecza prawo nabywcy, wówczas nabywca może aż do zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji wytoczyć powództwo o rzecz lub prawo objęte sporem przeciwko obu stronom przed sąd, w którym toczy się sprawa (art. 75 k.p.c). Wytoczenie powództwa interwencyjnego uwarunkowane jest zatem negatywną postawą zbywcy w stosunku do nabywcy, gdyż tylko wówczas nabywca ma interes prawny do wystąpienia z interwen-

⁴¹ L. Peiper, op. cit., s. 482; W. Berutowicz, op. cit., s. 78.

⁴² M. Allerhand, op. cit., s. 226; S. Kruszelnicki, op. cit., s. 272; W. Siedlecki, Głosa do orzeczenia Sądu Najwyższego, III CR 26/63, Państwo i Prawo 1964, z. 10, s. 618.

⁴³ L. Rosenberg, op. Cit., s. 494.

⁴⁴ B. Wieczorek, op. cit., s. 190.

cją główną. Na skutek wytoczenia przez nabywcę powództwa interwencyjnego sąd może zawiesić z urzędu według swego uznania postępowanie w sprawie między zbywcą a stroną przeciwną. Podjęcie zawieszzonego postępowania nastąpi w zasadzie dopiero z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie interwencji głównej (art. 180 pkt 4 k.p.c.).

V

Na skutek wstąpienia nabywcy do sprawy na miejsce zbywcy, ten ostatni występuje całkowicie z procesu i jest zwolniony od dalszego w nim udziału w charakterze strony. Choć k.p.c. w sposób wyraźny tego nie wymaga, wydaje się, że ze względów celowościowych wstąpienie nabywcy i zwolnienie zbywcy powinno być formalnie ujęte postanowieniem sądu.

Zgodnie z istotą następstwa procesowego, przez wejście nabywcy do sprawy stan procesu nie ulega zmianie i sprawa toczy się dalej między nabywcą a stroną przeciwną. Nabywca przejmuje sprawę w takim stanie, w jakim się ona znajduje w chwili jego wstąpienia do procesu⁴⁵. Z chwilą wstąpienia do sprawy nabywca może dokonywać skutecznie czynności procesowych. Dotychczasowe czynności procesowe zbywcy pozostają w mocy i wiążą nabywcę, a w szczególności pozostają w mocy wszelkie skutki wywołane wniesieniem i doręczeniem pozwu. Wszystko to bowiem, co nastąpiło w procesie do chwili wstąpienia nabywcy do sprawy, działa na jego korzyść lub przeciwko niemu⁴⁶.

Dokonane zatem już raz czynności procesowe sądu nie będą w zasadzie ponownie podejmowane, z wyjątkiem ponownego wzięcia pod uwagę na podstawie art. 202 k.p.c. przesłanek procesowych ze względu na osobę nabywcy. W związku z tym nabywca nie może też żądać ponownego przeprowadzenia dowodów ani powtórzenia postępowania w całości albo w części na tej tylko podstawie, że stał się następcą procesowym zbywcy. Nabywcy służą bowiem tylko te uprawnienia procesowe, którymi by ze względu na stan sprawy rozporządzał zbywca, gdyby nie wystąpił z procesu⁴⁷. W związku z tym nabywca nie może w toku dalszego postępowania powoływać się na to, że w dotychczasowym postępowaniu został pozbawiony możliwości obrony swoich praw⁴⁸.

⁴⁵ K. Fierich, *Rzecz o stronach i zastępcach*, Kraków 1905, s. 113; S. Kruszelnicki, op. cit., s. 272; W. Berutowicz, op. cit., s. 78. Por. *Sowietskoje graždanskoje procesualnoje prawo*, op. cit., s. 97.

⁴⁶ K. Fierich, op. cit., s. 113.

⁴⁷ *Sowietskoje graždanskoje procesualnoje prawo*, op. cit., s. 98.

⁴⁸ M. Piekarski, *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1964, s. 158.

Zmiana strony procesowej spowodowana wstąpieniem nabywcy do procesu może wywołać pewne skutki procesowe w zakresie postępowania dowodowego. Nabywca aż do chwili wstąpienia do sprawy mógł być przesłuchany tylko jako świadek, natomiast po jego wstąpieniu do sprawy dotychczasowa strona, która jako zbywca wystąpiła z procesu, może być już przesłuchana w charakterze świadka, a nabywca — strony procesowej⁴⁹. Zmiana strony procesowej dokonana na podstawie art. 192 pkt 3 k.p.c. znajdzie także wyraz w sentencji wyroku, który będzie już opiewał na rzecz lub przeciwko nabywcy jako stronie procesowej⁵⁰.

Roszczenie o zwrot kosztów procesowych wyłożonych w toku postępowania przez zbywcę przechodzi w zasadzie na nabywcę. Roszczenie zbywcy o zwrot kosztów procesowych istnieje tylko wtedy, gdy sąd rozstrzygnął o nich przed wstąpieniem nabywcy do sprawy. Wobec przejęcia przez nabywcę roszczenia o zwrot kosztów postępowania, tylko przeciwko niemu zbywca mógłby wystąpić z odrębnym roszczeniem o zwrot wydatków procesowych poniesionych w związku z wszczęciem danej sprawy, odpowiednio do treści stosunku prawnego łączącego go z nabywcą⁵¹. Powyższe zagadnienie ma już jednak charakter materialno-prawny i nie należy do zagadnień procesowych w ścisłym znaczeniu.

Także odpowiedzialność za koszty procesu przechodzi na nabywcę, jeżeli orzeczenie co do kosztów zapada po jego wstąpieniu do procesu⁵². W związku z tym w przypadku przegrania sporu tylko nabywca zobowiązany jest do ponoszenia wszystkich kosztów procesu. Rozstrzygnięcie w sprawie kosztów procesowych w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nie może być rozbite na odrębne koszty procesowe zbywcy oraz na koszty procesowe nabywcy. Obowiązuje bowiem w tym zakresie zasada unifikacji i koncentracji kosztów procesowych⁵³. Nie ma tu także zastosowania art. 105 k.p.c., ponieważ między zbywcą a nabywcą nie istnieje w sporze stosunek współuczestnictwa, który mógłby uzasadniać rozłożenie odpowiedzialności z tytułu kosztów procesu na zbywcę i nabywcę.

Następstwo procesowe nie ma żadnego wpływu na właściwość sądu, nawet w przypadku gdy podmiotem wstępującym do procesu w charakterze nabywcy na miejsce dotychczasowej strony jest jednostka gospodarki uspołecznionej. Przekazaniu sprawy innemu sądowi ze względu na wymogi przepisów o właściwości miejscowej albo rzeczowej zapobiega przepis art. 15 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd procesowy, jeżeli był tylko właściwy miejscowo i rzeczowo w chwili wniesienia

⁴⁹ L. Peiper, op. cit., s. 482; L. Rosenberg, op. cit., s. 172.

⁵⁰ M. Waligórski, Glosa ..., op. cit., s. 129.

⁵¹ R. Pollak, *System des österreichischen Zivilprozessrechts*, Wien 1930, s. 192. Por. ponadto B. Wieczorek, op. cit., s. 191.

⁵² L. Peiper, op. cit., s. 482.

⁵³ J. Jodłowski, W. Siedlecki, op. cit., s. 425.

pozwu, pozostaje właściwy aż do ukończenia postępowania, bez względu na zmianę podstaw jego właściwości w toku postępowania. W świetle przepisu art. 15 § 1 k.p.c. brak jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia wniosku, iż chodzi tu tylko o podstawy właściwości miejscowej sądu. W związku z tym zmiana strony procesowej na skutek wstąpienia do procesu nabywcy będącego jednostką gospodarki uspołecznionej nie może mieć wpływu na właściwość sądu. Sąd procesowy, przed którym toczyło się dotychczasowe postępowanie, pozostaje nadal właściwy, aż do ukończenia procesu.

Art. 192 pkt 3 k.p.c. zawiera normę procesową o dużym znaczeniu dla jednostek gospodarki uspołecznionej. Dopuszczalna jest bowiem, obecnie na podstawie powyższego przepisu zmiana strony przez wstąpienie do procesu jednostki gospodarki uspołecznionej jako nabywcy, na miejsce strony zbywającej rzecz lub prawo objęte sporem, bez względu na to, kto jest przeciwnikiem procesowym zbywcy. Na skutek tej zmiany strony procesowej przeciwnikami procesowymi mogą stać się jednostki gospodarki uspołecznionej, których udział w sprawie uzasadniałby jej rozpoznanie przez państwowy arbitraż gospodarczy i dla których w związku z tym droga sądowa byłaby w zasadzie niedopuszczalna. Należy tu jednak podkreślić, że to wyjątkowe ograniczenie drogi arbitrażowej dopuszczone wyraźnie przez przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. występuje w praktyce rzadko i dlatego też nie można go uważać za wyraz tendencji do ograniczenia drogi arbitrażowej.

Szczególnie z jednostkami gospodarki uspołecznionej będzie wiązał się przypadek powstania w toku procesu nowej osoby prawnej, przejmującej uprawnienia do rzeczy lub prawa objętych sporem. Powstała w związku z tym sytuacja prawna analogiczna jest do sytuacji z art. 192 pkt 3 k.p.c. Dotychczasowa strona procesowa jest nadal legitymowana w sporze, a nowa osoba prawna może wejść do procesu na jej miejsce za zezwoleniem strony przeciwnej⁵⁴.

Przepisy art. 192 pkt 3 k.p.c. nie mają zastosowania w przypadku, gdy zbycie przez powoda przedmiotu sporu nastąpiło na rzecz pozwanego⁵⁵. Wtedy na skutek zbycia dochodzi w procesie cywilnym do zlania się obu stron procesowych i postępowanie zostaje umorzone. Proces cywilny zakłada bowiem istnienie dwóch stron procesowych, które muszą się różnić od siebie, tzn. muszą posiadać różne, sprzeczne interesy. Jeżeli na skutek następstwa prawnego pod tytułem ogólnym albo szczególnym nastąpi zlanie się dotychczasowych sprzecznych interesów w jednej stronie procesowej, wówczas proces cywilny nie może się toczyć i w związku z tym postępowanie zostanie umorzone⁵⁶.

⁵⁴ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego, I C 2055/53, Nowe Prawo 1954, z. 5—6 s. 181.

⁵⁵ W. Berutowicz, op. cit., s. 78.

⁵⁶ J. Jodłowski, W. Siedlecki, op. cit., s. 256.

Jeżeli w toku postępowania -zostanie ujawnione, że rzecz lub prawo stanowiące przedmiot sporu zostały zbyte przez stronę procesową po doręczeniu pozwu, to sąd w myśl art. 5 k.p.c, a przewodniczący sądu w myśl art. 212 k.p.c. powinni udzielić stronie, która zbyła przedmiot sporu, wskazówek co do celowości wstąpienia nabywcy na miejsce zbywcy do procesu lub przypozwania go do sporu. Sąd albo przewodniczący powinni przy tym pouczyć stronę o skutkach prawnych tych czynności procesowych oraz o skutkach ich zaniechania. Jeżeli w takim przypadku jedną ze stron jest podmiot gospodarki uspołecznionej, to sąd dla zapewnienia należytej ochrony własności społecznej powinien na podstawie art. 4 k.p.c. zawiadomić organ nadrzędny jednostki gospodarki uspołecznionej będącej stroną w procesie o celowości podjęcia czynności procesowych w stosunku do nabywcy, który dotychczas nie był objęty postępowaniem procesowym. W razie potrzeby sąd zawiadomi prokuratora.

Przepisy k.p.c. nie przewidują, by sąd mógł z urzędu wzywać albo zawiadamiać nabywcę rzeczy lub prawa objętych sporem o toczącym się procesie. Nie wydaje się zatem możliwe, by sąd mógł wystąpić z zawiadomieniem wobec organu nadrzędnego nabywcy nie biorącego dotychczas udziału w dawnej sprawie. Nabywca, który nie został wciągnięty do procesu, nie może być uznany za podmiot danego procesu cywilnego i w związku z tym art. 4 k.p.c, dotyczący tylko podmiotów procesowych, nie może mieć do niego zastosowania.

W przypadku wytoczenia powództwa przez prokuratora z mocy art. 55 k.p.c. albo przez organizację społeczną ludu pracującego z mocy art. 61 k.p.c. na rzecz oznaczonej osoby przepisy art. 192 pkt 3 k.p.c. mają zastosowanie w stosunku do obu stron procesowych, jak w każdym innym procesie cywilnym, w którym toczy się spór o indywidualnie oznaczoną rzecz lub prawo. Nabywca przedmiotu sporu może wstąpić do procesu z mocy art. 192 pkt 3 k.p.c. za zgodą obu stron, po uprzednim jednak wstąpieniu do procesu zbywcy, jako osoby, na rzecz której prokurator albo organizacja społeczna ludu pracującego wytoczyli powództwo, i po uzyskaniu stanowiska strony powodowej⁵⁷ zgodnie z przepisem art. 56 § 1, a także w związku z art. 62 k. pc. W przypadku braku zgody którejkolwiek ze stron na wstąpienie nabywcy na miejsce zbywcy do sprawy nabywca może działać w procesie jedynie w charakterze interwenienta ubocznego.

Według W. Siedleckiego, prokurator, jako uczestnik procesu cywilnego, nie może sprzeciwić się zmianie stron przez wstąpienie nabywcy do sprawy na miejsce zbywcy, jeżeli istnieją warunki określone przez prawo procesowe. Prokurator może jedynie zmienić swoje stanowisko procesowe w sprawie, a nawet cofnąć pozew. Cofnięcie pozwu dokonane przez prokuratora w tej sytuacji nie wpłynie na uprawnienia stron pro-

⁵⁷ W. Siedlecki, op. cit., s. 205.

cesowych, a szczególnie powoda, który może nadal popierać powództwo w postaci wniesionej przez prokuratora⁵⁸. Ze względu na przepis art. 62 k.p.c. tę wypowiedź W. Siedleckiego można odpowiednio odnieść także do organizacji społecznych uczestniczących w procesie cywilnym.

Częściowo odmienny, bliżej nie uzasadniony pogląd wypowiada S. Włodyka, którego zdaniem zgoda prokuratora jest wymagana na wstąpienie do sprawy nabywcy po stronie pozwanej⁵⁹.

Wbrew woli strony procesowej ani prokurator ani organizacja społeczna ludu pracującego nie mogą jednak spowodować wstąpienia nabywcy do sprawy na miejsce zbywcy. Mogą oni co najwyżej wywołać przystąpienie nabywcy do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego samoistnego. Czynności procesowe prokuratora i organizacji społecznej nie mogą bowiem prowadzić do usunięcia strony z procesu, jeżeli ona nie wyraziła na to swojej zgody. Nie jest także dopuszczalna zmiana przez prokuratora albo organizację społeczną oznaczenia osoby uprawnionej jako powoda na nabywcę po doręczeniu pozwu, jeżeli nawet osoba uprawniona nie wstąpiła do sprawy. Taka zmiana musiałaby być poczytana za obejście przepisów art. 192 pkt 3 k.p.c.

VI

W toku postępowania może dojść do naruszenia przez sąd art. 192 pkt 3 k.p.c. W związku z tym należy odróżnić zasadniczo dwie sytuacje procesowe. Naruszenie może mieć miejsce, jeżeli sąd wbrew warunkom określonym w art. 192 pkt 3 k.p.c. uzna zmianę strony procesowej za dokonaną i na tej podstawie umorzy postępowanie w stosunku do strony, na miejsce której wstępuje do procesu nabywcy. Naruszenie może wystąpić także w postaci odmowy uznania zmiany strony i umorzenia postępowania w stosunku do zbywcy, mimo że istnieją ku temu warunki określone prawem procesowym. Ponadto może wystąpić wyjątkowo trzecia sytuacja związana z naruszeniem art. 192 pkt 3 k.p.c, polegająca na błędnym przyjęciu przez sąd, że zbycie dokonane po doręczeniu pozwu wywarło wpływ na bieg sprawy, i odmówieniu zbywcy dalszego posiadania legitymacji procesowej w danej sprawie.

W przypadku bezzasadnego uznania zmiany strony procesowej za dokonaną i umorzenia w następstwie tego postępowania w stosunku do zbywcy postanowienie sądu o umorzeniu postępowania jako kończące postępowanie w stosunku do zbywcy podlega na podstawie przepisu art.

⁵⁸ W. Siedlecki, op. cit., s. 205 i n.

⁵⁹ S. Włodyka, *Udział prokuratora w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 109. Natomiast w odniesieniu do czynności dyspozytywnych współuczestnika powoda S. Włodyka stwierdza (op. cit., s. 165), że ze względu na brak odmiennych przepisów k.p.c. należy przyjąć, iż nie są one uzależnione od zgody prokuratora.

394 § 1 k.p.c. zaskarżeniu przez którąkolwiek ze stron w drodze zażalenia. Jeżeli zażalenie uznane zostanie za uzasadnione, to nastąpi uchylenie zaskarżonego postanowienia o umorzeniu postępowania w stosunku do zbywcy i w związku z tym proces będzie toczył się nadal z udziałem dotychczasowych stron. Z uwagi na to, że przepisy art. 192 pkt 3 k.p.c. w przeciwieństwie do art. 194 i 196 k.p.c. nie dopuszczają, by nabywca mógł przystąpić do sprawy w charakterze współuczestnika w sporze po stronie zbywcy, dalszy udział nabywcy w sprawie po uchyleniu postanowienia o umorzeniu postępowania w stosunku do zbywcy mógłby być uznany tylko jako interwencja uboczna.

Nie wydaje się natomiast, by naruszenie art. 192 pkt 3 k.p.c. ze względu na odmowę umorzenia (postępowania w stosunku do zbywcy i tym samym niedopuszczenie wstąpienia do procesu na jego miejsce nabywcy mogło stanowić podstawę do wniesienia przez powoda rewizji od wyroku uwzględniającego jego żądanie. W takim przypadku nie byłoby interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku stanowiącego przesłankę dopuszczalności wniesienia rewizji. Zasadą jest, iż w procesie dopuszczalne jest zaskarżenie orzeczenia sądu pierwszej instancji tylko wówczas, gdy orzeczenie to zapadło niezgodnie z żądaniem strony skarżącej i gdy przynosi ono ujmę jej prawom. W razie identyczności zgłoszonego żądania z sentencją orzeczenia strona nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia uwzględniającego jej żądanie⁶⁰. Interes prawny strony powodowej w tej sytuacji chroniony jest zawsze przepisem art. 788 § 1 k.p.c., uprawniającym wierzyciela do uzyskania klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciwko nabywcy. To uprawnienie wystarczająco zabezpiecza interes prawny powoda, bez względu na to, czy sąd zasadnie odmówił umorzenia postępowania w stosunku do zbywcy.

Inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku odmowy umorzenia postępowania z punktu widzenia interegu prawnego pozwanego przy wydaniu wyroku zasądającego. Pozwany może mieć interes prawny w zaskarżeniu takiego wyroku na podstawie naruszenia art. 192 pkt 3 k.p.c., stanowiącego uchybienie procesowe, które wpłynęło na wynik sprawy (art. 368 pkt 5 k.p.c.). Interes prawny pozwanego łączy się z obciążeniem go kosztami procesu na rzecz powoda; od kosztów tych pozwany byłby całkowicie zwolniony, gdyby go zwolniono od dalszego udziału w sprawie na skutek umorzenia postępowania w stosunku do niego. W tej sytuacji zaskarżenie wyroku zasądającego może w wyniku rozpoznania rewizji spowodować na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zmianę wyroku bez potrzeby przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wstąpienie nabywcy w miejsce zbywcy możliwe jest bowiem także przed sądem drugiej instancji.

⁶⁰ Por. uchwałę Sądu Najwyższego, 1 CO 20/57, OSPiKA 1958, z. 10, poz. 261.

Naruszenie przepisu art. 192 pkt 3 k.p.c. w przypadku wydania wyroku oddalającego powództwo nie daje pozwanemu podstawy do zaskarżenia wyroku, ponieważ w tej sytuacji pozwany nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku. W istocie rzeczy zaskarżenie wyroku sprowadziłoby się do zaskarżenia samego tylko uzasadnienia wyroku, co w zasadzie nie jest dopuszczalne w polskim procesie cywilnym⁶¹. Gdyby natomiast sąd błędnie przyjął w wyroku oddalającym powództwo, że zbycie wywarło wpływ na bieg sprawy, wówczas tylko powód mógłby mieć interes prawny w zaskarżeniu takiego wyroku. Podstawę do zaskarżenia wyroku stanowiłby zarzut naruszenia prawa materialnego z art. 192 pkt 3 zdanie 1 k.p.c.

SUCCESSION LÉGISLATIVE SOUS UN TITRE PARTICULIER DANS LE PROCÈS CIVIL POLONAIS

R é s u m é

La cession par le parti en procès, durant le cours d'un procès civil, d'objets ou de droits qui constituent l'objet du litige imène à des suites juridiques qui passent sous un titre particulier. Le droit de procès polonais permet de se défaire d'objets ou droits embrassés par le litige sur la base des règlements de l'ar. 192, point 3 du codex de procédure civile, mais en même temps, en principe, il démunit cette action de toute influence sur le cours futur du procès. Car malgré que le sujet ait cédé l'objet du litige, le procès civil doit suivre son cours entre les partis, et la succession du procès visant à atténuer les divergences entre la situation matérielle et juridique et la situation de procès de l'aliénateur, arrive à son terme uniquement grâce au consentement du parti adverse. La condition du consentement de l'adversaire est liée à l'intention du législateur de le protéger contre les suites défavorables du procès par suite d'une modification subjective des conditions matérielles et juridiques, après la suspension de la contestation. En vue de la cession de l'objet du litige, au cas où l'acquéreur ne prise pas la place de l'aliénateur dans le procès on peut employer le terme de substitution au procès du parti cédant. C'est lui qui reste la personne en cause au procès et il agit toujours encore en son propre nom et à son profit, mais déjà en même temps dans l'intérêt de l'acquéreur. Par suite la sentence prononcée concernera uniquement les partis qui étaient engagé dans le procès depuis son début et n'obligera en principe que ces partis. Elle peut également avoir des suites directes pour l'acquéreur, c'est alors le cas d'une sentence à entrée en vigueur matérielle élargie. Une telle sentence peut être exécutée en faveur ou au détriment de l'acquéreur sous condition d'obtenir, sur la base de l'art. 788 du c.p.c. une clause admettant l'exécution et constatant l'admissibilité juridique d'une exécution de cette catégorie, Les droits de l'acquéreur, qui ne peut prendre part au procès dans le rôle de parti, sont protégés par la loi de procès d'une manière particulière, sur la base de l'institution d'intervention indirecte ainsi que, à un degré plus restreint, par

⁶¹ Por. uchwałę Sądu Najwyższego, 1 CO 20/57, jw. oraz W. Siedleckiego glosę do powyższej uchwały, OSPiKA 1958, z. 10, poz. 261, s. 619.

voie d'une intervention générale.. Du moment que l'acquéreur prend part au procès les activités législatives précédentes du parti cédant restent en vigueur et lient l'acquéreur, surtout toutes les suites de l'intentation du procès et de la remise en main de la citation. L'entrée de l'acquéreur au procès n'a pas d'influence sur la compétence de la cour de justice, ni l'admissibilité du cours juridique, au cas où par suite de la cession les partis du procès étants en cause deviennent entretemps des unités du régime socialisé, pour lesquelles en principe uniquement un arbitrage administratif de l'État serait compétent.